

Prawdziwa twarz Salvadora Allende

– fragment felietonu „Idol lewicy” Macieja Rybińskiego za: *Rzeczpospolita* 18 maja 2005

Żydzi są genetycznie zaprogramowani do korupcji, złodziejstwa i lichwy. Arabowie są bezmyślnymi awanturnikami i leniuchami z tendencją do kradzieży. Włosi z południa mają tendencję do barbarzyńskich i prymitywnych zbrodni z namiętności i są emocjonalnie niedojrzali. Rasą doskonałą są natomiast Chilijczycy, którzy wzięli najlepsze cechy po Indianach i hiszpańskich kolonizatorach. Chorych psychicznie oraz alkoholików należy poddać przymusowej sterylizacji. Homoseksualiści są kryminalistami, ale można ich leczyć. Skuteczna jest metoda operacyjna - w małe nacięcia na ściankach żołądka trzeba wszczepiać fragmenty męskich jąder. To doprowadzi do zmiany orientacji pacjenta na heteroseksualną.

To nie jest bredzenie oszalałego faszysty. To główne tezy dysertacji doktorskiej idola lewicy, zamordowanego prezydenta Chile Salvadora Allende. [sic! – Allende nie został zamordowany tylko popełnił samobójstwo otoczony przez oddziały wojskowe w pałacu „La Moneda” w Santiago de Chile – przyp. red. *Glaukopisu*] Do ukrywanego manuskryptu dotarł Victor Farias, profesor studiów południowoamerykańskich na Wolnym Uniwersytecie Berlińskim, autor mającej się wkrótce ukazać książki "Salvador Allende - Anitsemismo y Eutanasia", którą omówił brytyjski "Daily Telegraph". Doktor nauk medycznych Allende obronił pracę w roku 1933, a w latach 1939-1941, kiedy był ministrem zdrowia Chile, usiłował swoje idee wprowadzić w życie. Tylko opór środowiska medycznego zapobiegł uruchomieniu programu eutanazji i sterylizacji. Gotowy już projekt ustawy o eutanazji i sterylizacji nie został poddany pod głosowanie w parlamencie.

Farias przytacza dowody, że w roku 1940 Allende, podobnie jak dwóch innych ministrów, wziął od hitlerowskiego ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa łapówkę w wysokości 300 tysięcy Reichsmarek. Za tę łapówkę ministrowie mieli załatwić zakupienie przez Chile od III Rzeszy zapasów broni zrabowanych przez Wehrmacht w zajętej Polsce. Do transakcji nie doszło, ale ambasador Rzeszy doniósł do Berlina, że pieniądze się nie zmarnowały, bo przekupieni propagują idee nazistowskie.

To dziwne, że jak poskrobać komunistę, łatwo się dogrzebać faszysty. Chyba miał jednak rację niemiecki socjaldemokrata Kurt Schumacher, mówiąc, że komuniści to polakierowani na czerwono faszyci. (...)